

Obrónców Pokoju

MOSKWA. W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczynają się w poniedziałek, 16 października obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju.

Ze wszystkich Republiki Związku Radzieckiego przybywają do stolicy delegacje na konferencję — robotnicy i kolchoźnicy, uczeni i pisarze, kobiety i przedstawiciele młodzieży, by w imieniu milionowych rzesz ludności radzieckiej oświadczyć z trybuny konferencji, że naród radziecki zdecydowany jest bronić dzieła pokoju na całym świecie.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemysł - Krosno, poniedziałek 16 październik 1950

Najistotniejszym wnioskiem pokojowym stojącym przed sesją Narodów Zjednoczonych jest deklaracja ZSRR o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przemówienie ambasadora Wierblowskiego w Komisji Politycznej

NOWY JORK. Podczas obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ nad rezolucją siedmiu krajów p. n. „wspólna akcja na rzecz pokoju“, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierblowski, który powiedział m. in.:

Dyskusja ogólna, która rozwinęła się nad wnioskiem amerykańskim doprowadziła — jak zresztą było do przewidzenia — do pomieszania pojęć i doświadczeń, do poplątania zasad ogólnych i przewodnich idei naszej Organizacji. Podczas drobniawych rozważań nad szczegółami rezolucji i jej formułami powstał dziwny chaos zagadnień i poplątanie pojęć, które nie łatwo będzie rozplątać.

Już po pierwszych przemówieniach okazało się, że mamy do czynienia z zupełnie jawnym zamiarem pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zmiany jej postanowień, mimo, że niektórzy mówcy usiłowali w nieudolny sposób fakt ten zamaskować powoływaniem się na Kartę.

Pragniemy jedynie zatrzymać się nad samą zasadą rezolucji i jej wnioskami, dającymi się wyznaczyć z dotychczasowej dyskusji ogólnej. Dziwne są te wnioski, panowie! Wydało się, że na nicie dwa tygodnie przed 5-tą rocznicą rozpoczęcia działalności naszej Organizacji, powrócił się do punktu wyjściowego, do San Francisco.

Rezolucja amerykańska stawia nas dzisiaj ponownie przed poważnym problemem: czy chcemy, panowie, wracać do domu ze świadomością naruszenia Karty, z rezolucją, która ją fałszuje, która wypacza jedną z jej zasadniczych idei, uważa za

fanie w moc traktatów, w uczciwość położonych przed 5 laty podpisów, w autorytet Organizacji opierającej swoje istnienie na naczelnych zasadach uzgodnionych jeszcze w ogniu nieukończonych wojny?

W pracy naszej należy opierać się na doświadczeniach, słusznych pod względem prawnym i zgodnych z Kartą, a łagodzących sytuację międzynarodową i rozładujących wyniki napięcia. Do tego właśnie Organizacja Narodów Zjednoczonych jest powołana. Unikajmy stwarzania sytuacji zapalnych, jak to się nieustannie stało ostatnio.

Powstał problem koreański. Jednak nie było żadnej próby konsultacji wielkich mocarstw, nie było żadnej próby porozumienia czy pośrednictwa. Nie było nawet przesłuchania obu stron znajdujących się w sporze. W całej sprawie Korei od jej początku aż do chwili obecnej, stwarzano złe, niezgodne z Kartą ONZ precedensy. Tej to właśnie sprawy, rozwijanej w sposób jaskrawie sprzeczny z Kartą ONZ, próbuje się teraz użyć jako uzasadnienia znajdującego się przed nami wniosku. Istotą tego wniosku jest usiłowanie obejścia postanowień Karty.

Podobnych prób faktycznego rowidowania Karty ONZ takimi czy innymi sposobami było w przeszłości bardzo wiele, i tak jak teraz, miały one zawsze cha-

rakterystyczną tendencję do obalania zasady jednomyślności wielkich mocarstw, leżącej u podstaw Karty. Przypomnijmy dwie sprawy jako przykłady tej tendencji — problem komitetu międzysesyjnego (Małego Zgromadzenia) oraz problem przyjmowania nowych członków. Nigdy jednak nie użyto do tychczas do próby rewizji Karty ONZ argumentów tak naciąganych, jak obecnie, przy dyskusowaniu wniosku siedmiu państw. Wniosek ten — co pragnęliśmy podkreślić — w niektórych swych częściach nawiązuje do tych samych prób obejścia Karty, usiłując zalegalizować to, co jest nielegalne, niesłuszne i szkodliwe.

Właściwa ocena wniosku wymaga od nas jasnego stwierdzenia, że usiłuje on zatuzować istotne przy czynie napięcie w stosunkach międzynarodowych i sprowadzić zagadnienie do wad działania mechanizmu ONZ. W ten sposób, zamiast usunąć istotę zła, zajmuje się jedynie jego symptomami.

Oprócz tej politycznej i faktycznej strony omawianej sprawy, istnieje (Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Robotnicy i chłopci pracujący całej Polski

meldują o nowych zobowiązaniach produkcyjnych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA. Ze wszystkich zakątków kraju napływają codziennie meldunki o nowych zobowiązaniach, jakie podejmują robotnicy i chłopci pracujący całej Polski dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II światowego Kongresu Pokoju. Zobowiązania przedstawiają ogromną wartość. Meldunki z jednego tylko dnia donoszą m. in. o wydobyciu przez górników kopalni „Bolesław Chrobry“ 10.000 ton węgla ponad plan, o przedtem nowym zelektryfikowaniu 250 wsk., o wielomilionowej wartości robotach melioracyjnych, jakie zobowiązały się wykonać chłopcy. W ten sposób masy pracujące dokumentują swą zdecydowaną, czynną postawę w walce o dobro byt kraju i o pokój na całym świecie.

W kopalni „Mechowice“ brygada ścianowa Jana Ochonia, która postanowiła wykonywać 220 proc. normy, systematycznie uzyskuje 244 proc.

Rekordowy wytop

Alima Mirzajewa

MOSKWA. Donoszą z Taszkentu, że kuzinik Uzbekich Zakładów Metalurgicznych — Alim Mirzajew, dokonał w tych dniach rekordowego wytopu stali, skracając proces wytopu o 2 godziny.

Alim Mirzajew ustanowił ten rekord dla uczczenia II-giej Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju, która rozpoczyna się dziś w Moskwie.

Depesza Polskiego Komitetu Obrónców Pokoju do Prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 bm. II Wszechzwiązkową Konferencją Obrónców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obrónców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitalną następującej treści:

„W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apelem Sztokholmskim, przesyłamy wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

W chwili, gdy bestialscy ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji, zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzem na wszystkich pokój miłujących ludzi świata kierując się ku waszej ojczyźnie — twierdzy pokoju i wolności narodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi STALINOWI, którego imię jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój.

Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitlerizmu, łączą się z wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — naśladowców i następców Hitlera.

Przyrzekają oni wzmocnić swe wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ognia wielkiego, światowego obozu pokoju.

Wyrażają głęboką przekonanie, że święta sprawa pokoju zatrzyma i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską.

POLSKI KOMITET OBRÓNCÓW POKOJU
(—) PRZEWODNICZĄCY
JAN DEMBOWSKI, PROFESOR

Mocarstwa zachodnie próbują przeszkodzić w zjednoczeniu Niemiec na demokratycznej podstawie

BERLIN. Demokratyczna prasa berlińska zamieściła następujący komunikat Agencji ADN:

12 października gazety zachodniemieckie ogłosiły pismo wysokich komisarzy trzech zachodnich mocarstw okupacyjnych do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech generała Czujkowa. Pismo zawiera szereg ataków przeciwko Radzieckiej Republice Demokratycznej i wyborom, wyznaczonym na 15 października br. W związku z powyższym — podaje Agencja ADN — korespondent nasz odbył rozmowę z przedstawicielem kół zbliżonych do kierownictwa Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech, który oświadczył co następuje:

Ataki zachodnich władz okupacyjnych przeciwko Radzieckiej Republice Demokratycznej i wyborom wyznaczonym na 15 października są całkowicie bezpodstawne i odzwierciedlają jedynie wrogi stosunek do demokracji Niemiec, który znajduje wyraz w całym postępowaniu zachodnich władz okupacyjnych.

Utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej i polityka jej rządu są niezwykle ważnym wkładem narodu niemieckiego

go w dzieło demokratycznego rozwoju Niemiec i zapewnienia pokoju w Europie. Nie jest przypadkiem, iż rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej został uznany przez szereg państw demokratycznych i spotkał się z poparciem demokratycznej opinii świata, podczas gdy rząd boński traktowany jest wszędzie tylko jako marionetka w ręku okupacyjnych władz mocarstw zachodnich.

W piśmie swym wysocy komisarze państw zachodnich poruszają sprawę możliwości utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Jednakże, jeśli mocarstwa zachodnie rzeczywiście zamierzają zrezygnować z swej polityki rozbięcia Niemiec i likwidowania w Niemczech Zachodnich swobód demokratycznych, to sprawa ta mająca duże znaczenie dla pokoju w Europie winna być oddana do rozpatrzenia Radzie Ministrow Spraw Zagranicznych czterech mocarstw. Rząd radziecki i jego delegacja w Radzie Ministrow Spraw Zagranicznych niejednokrotnie wysuwały propozycje zmierzające do osiągnięcia jedności Niemiec na zasadzie demokratycznej w myśl uchwał pocsdamskich i do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami z następnym wycofaniem wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec. Jak wiadomo, propozycje radzieckie były wielokrotnie odrzucane przez przedstawicieli mocarstw zachodnich, które prowadzą politykę rozbięcia Niemiec i utworzyły we wrześniu 1949 roku w Bonn separatystyczny marionetkowy rząd.

Nie ulega wątpliwości, że walka ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej o jedność Niemiec, walka która znajduje dobitny wyraz zwłaszcza w platformie wyborczej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wywiera i będzie wywierała poważny wpływ na rozwój sił demokratycznych w całym Niemczech. Dlatego też sukces Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w wyborach w dniu 15 października będzie poważnym wkładem w sprawiedliwą walkę narodu niemieckiego o zjednoczenie Niemiec na demokratycznej podstawie. To właśnie wywołuje ze strony mocarstw zachodnich próby przeszkodzenia temu wielkiemu dziełu.

Duchowni ewangelicyc potępią politykę Adenauera

BERLIN. Według doniesień Agencji ADN, Rada Kościoła Ewangelickiego na sesji w Darmstadt zatwierdziła tekst listu otwartego do zachodniemieckiego „kanclerza“ Adenauera.

W liście tym Rada Kościoła Ewangelickiego ostro potępia politykę re-militaryzacji Niemiec Zachodnich i oświadczenie Adenauera o jego gotowości oddania na rzecz „armii europejskiej“ niemieckich kontyngentów. Zwracając się do Adenauera, Rada Kościoła Ewangelickiego oświadcza: „Zbrojenie Niemiec Zachodnich jest przeprowadzane nie w imieniu narodu niemieckiego, lecz we własnym imieniu pana, a na zlecenie pańskich rozkazodawców, wbrew woli większości naszego narodu“.

Wybory w NRD przebiegały w radosnym nastroju przy olbrzymiej frekwencji

BERLIN. Punktualnie o 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi gromadziły się długie szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić obowiązek obywatelski. Wszędzie panował nastrój podniosłości. Ulicę miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zielenią. Hasła, wzniesione na transparentach, wzywały ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowaniu na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokrację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanfarami. W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaczęła postępując, witać wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć pokoju i zjednoczenia Demokratycznych Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwodach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokalu wyborczego stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania.

W 28 gm'nach Brandenburgii już o godz. 11-tej rano złożyło głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w kilku gm'nach Sachsenanhatt, Turynii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiselitz (okręg Jena) oraz Fridrichschohe (okręg Hildburghausen) już w 45 min. po otwarciu lokalu wyborczego głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbiegali się w miejscach pracy, aby na stepnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki maszyn Nagena w Turynii i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie mieszkańcy szli zbiorowo do urn.

100-letnia mieszkanka miasta Scherwin w Meklemburgii — Eliza Koch — wrzucając kartkę wyborczą do urny powiedziała: „Głosuję za pokojem, gdyż w ciągu swego życia zmuszona byłam przejść 5 ciężkich wojen“.

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

W przemówieniu na Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch Togliatti zdemaskował reakcyjną działalność rządu włoskiego

RZYM. Na łamach „Unity” ukazało się przemówienie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti, wygłoszone przezeń na Plenum KC Partii.

Togliatti stwierdził, że w obecnej sytuacji Włoch trzy zagadnienia wysuwają się na czoło, a mianowicie: polityka zagraniczna na rzecz Włoch, — dobrebyty narodu, jego rozwój i utrzymanie, — swobody demokratyczne.

Jeśli chodzi o zagadnienia pokoju, to powszechna uwaga była skoncentrowana przede wszystkim na konflikcie koreańskim. Od samego początku twierdziliśmy — oświadczył Togliatti — że w Korei jesteśmy świadkami jawnej ofensywy imperializmu amerykańskiego przeciwko narodowi Azji, ich niepodległości i wolności.

Rozwój konfliktu w Korei — sygnał dalekiej Togliatti — stawia przed światową opinią publiczną ważne pytanie, a mianowicie, kto dzisiaj pragnie pokoju i usiłuje go uratować, a kto na odwrót pragnie wojny, prowokując ją i pcha na drogę wojny?

Stwierdzając, że przyjęcie

bardziej ujarzmić, doprowadzi do nowego załamania się gospodarczego i szybkiej pchnię na drogę wojny.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszystkie fakty, a mianowicie: poczyny rządu, zmierzające do podporządkowania kraju obcemu imperializmowi, co stanowi groźbę dla pokoju na całym świecie, — ingerencja obca w życie kraju, — systematyczne ataki na swobody demokratyczne i projekty dalszego wzmocnienia tych ataków — demaskują partię rządzącą i rząd oraz wywołują w szerokich sferach społeczeństwa niepewność, obawy i zamęt.

Mówiąc o ekonomicznej polityce Partii Komunistycznej — Togliatti wezwał do przeciwstawienia się polityce, która wełga Włochy na drogę recesji we wszystkich dziedzinach, perspektywę takiej polityki, która pozwoliłaby większości Włochów osiągnąć jedność, aby uratować pokój, podnieść stonę życiową mas pracujących i obronić demokratyczną konstytucję.

W zakończeniu swego przemówienia Togliatti omówił sytuację w Partii oraz zadania, jakie stawa przed siódmym zjazdem partii, zwołanym na styczeń roku przyszłego.

Wspaniałe zwycięstwo vietnamskich wojsk ludowych w Indochinach

PEKIN. Vietnamska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat o przebiegu działań vietnamskiej armii ludowej w ostatnich dwóch tygodniach w północnych Indochinach. W walkach w tym rejonie dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego liczące ogółem pięć i pół tysiąca żołnierzy i oficerów zostały doszczętnie rozbite. Wojska ludowe wyzwoliły miasta Dongkhe, Caobang i Thakhe.

Jak doniósł w dniu 12 października komunikat dowództwa naczelnego vietnamskiej armii ludowej, umożliwia linia obronna francuskich wojsk interwencyjnych została w pierwszych dniach października przerwana między Langson a Caobang. Dowództwo francuskiego korpusu ekspedycyjnego wydało rozkaz wycofania oddziałów z miasta Caobang.

Dwie kolumny wojsk francuskich — jedna licząca około 3 tysięcy ludzi pod dowództwem pułkownika Lepage, a druga licząca około dwa i pół tysiące żołnierzy pod dowództwem podpułkownika Chartona — zaczęły wycofywać się w kierunku południowym. Kolumna pułkownika Lepage została otoczona koło Dongkhe przez oddział wojsk ludowych i w wyniku 7-dniowej walki, która zakończyła się w dniu 7 października — doszczętnie rozbita.

Kolumna ppłk. Chartona wyruszyła spod Caobangu 3 października i

koło miejscowości Nhanam w 20 kilometrach na południe od Caobangu została zaatakowana przez jednostki vietnamskiej armii ludowej. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego musiały porzucić ciężką broń oraz wszystkie pojazdy mechaniczne i konie, usiłowały one wycofać się drogą górską pomiędzy Banglung a Mongla. Dotarli one do miejscowości Langhai oddalonej o 1 zaledwie kilometr od miejscowości, w której znajdowały się niedobitki jednostki pułk. Lepage, lecz zostały otoczone przez wojska ludowe i no 2-dniowych walkach w dniu 9 października również rozbite.

W wyniku walk, które trwały 10 dni, jednostki vietnamskiej armii ludowej rozbiły więc dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, liczące około pięciu i pół tysiący ludzi przy czym przeszło dwa i pół tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów dostało się do niewoli.

Wśród jeńców znajdują się ppłk. Lepage i ppłk. Charton oraz ich oficerowie sztabowi, szef oddziału Sanitarnego młk. Duris, przeszło 30 innych oficerów, jak również gubernator prowincji Caobang z ramienia marionetkowego rządu Bao-Da'ia — Haitu.

Podczas gdy trwały walki przeciwko jednostkom Lepage'a i Chartona, inne oddziały vietnamskiej armii ludowej zaatakowały oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego w miejscowościach Nason, Banne i Thakhe. Garnizon Banne poddał się po krótkiej wymianie strzelb. Wśród jeńców znajdują się 1500-letnie żołnierzy niemieckich, należących do francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

W walkach przeciwko jednostkom Lepage'a i Chartona wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji w tym 6 dział 105-milimetrowych, 2 działa 94-milimetrowe oraz 50 pojazdów mechanicznych i wiele innej broni i amunicji.

Pewna ilość żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego narzuła broń i uciekła w góry, tak że przypuszczalnie liczba jeńców znacznie się zwiększy.

WASZYNGTON. Oficjalnie podano do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział natychmiastową pomoc dla kolonizatorów francuskich w Indochinach.

Najistotniejszym wnioskiem pokojowym stojącym przed sesją Narodów Zjednoczonych jest deklaracja ZSRR o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nie mniej ważna strona prawna. W dyskusji były niesmiałe i nieudolne próby udowodnienia zgodności wszystkich punktów rezolucji z Kartą ONZ. Były to próby udawania, że łamanie Karty jest zgodne z jej duchem i literą.

Delegacja polska pragnie do wniosku USA podejść w sposób konstruktywny i rzeczowy. Dlatego, podkreślając zarówno szkodliwość polityczną jak i błędność prawną niektórych sformułowań tej rezolucji oraz uwytłumiając rzeczywiste intencje autorów, delegacja Polska chce z projektów wydobyc wszystko to, co jest słuszne i użyteczne dla przyszłości naszej Organizacji.

Celowi temu służyć będzie dyskusja szczegółowa, jednak już w tej chwili chciałbym zaznaczyć, że delegacja polska mimo szeregu poważnych zastrzeżeń w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwoływaniu sesji nadzwyczajnych, odrzucając oczywiście jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się również projektowi utworzenia komisji obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska jeśli chodzi o punkty „c” i „d” amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu oddziałów ONZ i specjalnego „komitetu akcji kolektywnej”.

Z największym naciskiem pragnę podkreślić, że dwie rezolucje radzieckie, włączone do obecnego punktu naszego porządku dziennego, mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwiązania trudności odczuwanych przez naszą Organizację.

Już w debacie generalnej stwierdziłem w imieniu delegacji Polskiej, że wniosek Rządu radzieckiego dotyczący

przyjęcia deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa narodów — uważamy za najistotniejszy wniosek pokojowy, który stoi przed obecną sesją Narodów Zjednoczonych. Z wnioskiem tym wiążą się nadzieje nie tylko setek milionów tych ludzi, którzy podpisali apel pokojowy. Wiążą się z nimi również nadzieje wszystkich tych, którzy po gwałtownie usunąć groźbę nowej wojny, nowych zniszczeń i nieszczęść, groźbę śmierci milionów ludzi.

Imperialiści amerykańscy prowadzą akcję dywersyjną na Dalekim Wschodzie

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że imperialiści amerykańscy na Tajwanie, w Japonii i Hong-Kongu prowadzą na szeroką skalę przygotowania do akcji dywersyjnej przeciwko narodom Chin i innych krajów Azji.

Przygotowania te zmierzają do utworzenia sieci szpiegowskiej wokół Nowych Chin, przy czym Tokio stanowić będzie jej ośrodek. W końcu lipca na Tajwanie powstała t. zw. „Chińsko-amerykańska grupa łączności”. Organizacja ta ma charakter szpiegowski. Na jej czele stoją b. dowódcy sił morskich USA w zachodniej części Pacyfiku — Ceok i szef tajnych agentów kointangu — Czeng Kai - Ming. W sierpniu imperialiści amerykańscy utworzyli w Hong-Kongu „Międzynarodowe Zjednoczone Biuro Informacyjne na Dalekim Wschodzie”, które skupia wszystkich szpiegów, należących ongiś do znanej organizacji „Współpracy chińsko-amerykańskiej” (Sako).

W celu wzmocnienia swej działalności szpiegowskiej w Chinach i w innych krajach Azji, imperialiści amerykańscy utworzyli dla wyszkolenia licznych szpiegów szkoły agentów wywiadu na Tajwanie, w Japonii, na Filipinach i Południowej Korei.

Wojska ludowe zadają atakującym oddziałom nieprzyjacielskim poważne straty

PEKIN. Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w ogłoszonym w sobotę rano komunikacie doniosło:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą zaciekle walki z nieprzyjacielem.

Dnia 12 października w rejonie na zachód od Kesonu odparte zostały ataki nieprzyjaciela, który usiłował przerwać pozycje armii ludowej. Przeciwdzierzeniem oddziałów armii ludowej nieprzyjaciel został odrzucony o 5 km i poniósł duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

LONDYN. Prasa brytyjska donosi, że w piątek kilkanaście samolotów północno - koreańskich zbombardowało okupowaną przez Amerykanów lotnisko w Kimp'o, wyrządzając duże szkody.

PEKIN. W sobotnim wieczornym komunikacie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej doniosło, że na wszystkich

Imperialiści amerykańscy prowadzą akcję dywersyjną na Dalekim Wschodzie

frontach oddziały armii ludowej kontynuują zaciekle walki atakującym nieprzyjacielem.

Na północ od Kesonu oddziały armii ludowej kontratakowały nieprzyjaciela, który usiłował przerwać pozycje obronne armii ludowej i zadał mu straty.

Na innych frontach oddziały armii ludowej w dalszym ciągu zadawały straty w ludziach i sprzęcie atakującym siłom nieprzyjacielskim.

Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Górników omawia tragiczną sytuację górników w krajach kapitalistycznych

BUDAPEST. Na posiedzeniu Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników (departamentu branżowego SFZZ), sekretarza generalny zrzeszenia — Henri Turel — wygłosił referat o kryzysie gospodarczym w krajach kapitalistycznych i jego wpływie na przemysł górniczy.

Stwierdził on m. in., że wzmagały się kryzys w brytyjskim przemyśle górniczym prowadzi do obniżenia stopy życiowej tamtejszych górników. Kopalnie brytyjskie znajdują się w zaniedbanym stanie, wskutek czego w ostatnich dwóch wielkich katastrofach stracił życie 95 górników.

W Szkocji wobec unieruchomienia wielu szybów produkcja węgla zmniejszyła się w ub. tygodniu o 250 tysięcy ton.

W Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie 1959 roku produkcja węgla była o 30,5 miliona ton mniej

szła niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku, a liczba bezrobotnych górników wynosi 250 tys.ęcy. W poszczególnych sztybach praca trwa tylko 3 dni w tygodniu.

We Francji w okresie pierwszych 8 miesięcy bież. roku wydobycie węgla spadło o 125 tysięcy ton w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W Belgii przeciętna dzienna wydobyć węgla zmniejszyła się od początku roku o 17 tysięcy ton.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której wziął również udział delegat Polski — Czerwński. Omówił on wielki rozwój polskiej gospodarki narodowej i wspaniałe perspektywy Planu 6-letniego, m. in. w dziedzinie górnictwa.

Uczestnicy zebrania uchwalili jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko terrorowi monarcho-faszystowskiemu w Grecji.

Podpalacz Warszawy jest potrzebny imperialistom

O KUPACYJNE władze brytyjskie w Trizonii odmówiły wydania władzom polskim zbrodniarza, który burzył Warszawę, Gruppenführer SS i generał policji, Heinz Reinefarth znalazł ciepłe schronienie u władz okupacyjnych Jego Królewskiej Mości. W latach 1947 i 1948 roku kryły go okupacyjne władze amerykańskie. Ówczesny komisarz amerykański, generał Lucius Clay oświadczył, że Reinefarth i von dem Bach „nie mogą być wydani, bo są potrzebni naszym ludziom”. W roku 1950 okupacyjne władze brytyjskie oświadczyły, że Heinz Reinefarth nie zostanie wydany „ze względów bezpieczeństwa”.

W roku 1944 w promieniu dziesiątków kilometrów widać było łuny miasta najdroższego sercu każdego Polaka. Płonęły całe dzielnice, pijane żołdactwo hitlerowskie mordowało ludność cywilną. Nad całością tego dzieła faszystowskiego zdziczenia czuwał m. in. Heinz Reinefarth.

W roku 1950 nad Seulem stoją cymury dymów okrywające zgłiszca miasta. Imperialistyczni żołdacy dokonują egzekucji. Wymordowano ponad 400 tysięcy patriotów koreańskich.

Ta zbieżność metod i celów faszystowskich i imperialistów anglosaskich jest nie tylko miarą podłości imperializmu. Losy Heinza Reinefartha pupila władz amerykańskich i „socialistycznego” Rządu Jego Królewskiej Mości, są wyznaczone przez plany imperialistycznych podżegaczy wojennych w Europie. Imperialistyczni podżegacze wojenni znów wkładają Reinefarthom buty żołnierskie i wkładają im w ręce broń. Dla tego Reinefarth był potrzebny generałowi Luciusowi Clay i dlatego jest dziś potrzebny rządowi bry-

Dalsze wyroki śmierci w Grecji

BUKARESZA. Jak donosi rozgłoszona wolnej Grecji, greckie sądy monarcho-faszystowskie w okresie od 2 sierpnia do 12 września br. skazały na śmierć dalszych 49 demokratów greckich.

tyjskiemu, wiernemu sojusznikowi amerykańskiego imperializmu.

Deklaracja moskiewska z dnia 8 października 1943 roku, którą podpisał także i rząd brytyjski, stwierdzała, że „ci oficerowie niemieccy, którzy odpowiedzialni są za okrucieństwa, masakry i egzekucje, odesłani będą do krajów, gdzie popełnili swe ohydne czyny, aby byli sędzeni i karani zgodnie z prawami tych oswobodzonych krajów”. Dziś ci sami ludzie, którzy te deklaracje podpisali, ostojają protekcją hitlerowskich zbrodniarzy.

Imperialiści anglosaski przyjęli ideologię i metody brunatnych katów Europy. Okrucieństwa, masakry i egzekucje są tych metod nieodłączną częścią. Ale w pamięci mas pracujących całej ludzkości, w pamięci tych narodów, które padły łupem faszystowskiej żądzy niszczenia, nie zbladły jeszcze straszne obrazy zgłiszcz Warszawy, Rotterdamu, Coventry, setek miast Ukrainy i Białorusi.

Pamięć narodów jest dłuższa niż sądzą podżegacze wojenni. Narody nienawidzą imperialistycznej wojny.

Warszawa jest dziś miastem murarzy, tynkarzy i architektów. Polska Ludowa, naród polski wskrzesza stolicę, zniszczoną przez Reinefartha. I wszyscy ci, którzy dziś na nowych budowach w Warszawie, w Nowej Hucie, kopalniach Śląska pracą swoją wzmacniają pokój i leczą rany zadane nam w czasie wojny przez hitlerowców. Cały naród polski potępia opiekunów i protektorów Heinza Reinefartha i kategorycznie domaga się wydania zbrodniarza-podpalacza Warszawy.

Walczyli bohatercko o Polskę Socjalistyczną, o zwycięstwo hasel LENINA - STALINA

Osma rocznica stracenia 50-ciu bojowników o Polskę Socjalistyczną

Rok 1942 w Polsce, był rokiem wzmożenia terroru hitlerowskiego. Niemcy chcieli spalić w narodzie polskim wszelki odruch odwetu, zabili więc czynu przez zastosowanie bestialskiego terroru wobec najsłabszych rzesz społeczeństwa. Zapomnieli się więzienia i obozy koncentracyjne najlepszymi symbolami ludu polskiego, których najbardziej drakońskie środki nie mogły sprowdzić z drogi walki z okupantem.

Jesienią 1942 r., gdy Armia Radziecka toczyła walkę z okupantem niemieckim, gdy pod Stalingradem rozstrzygały się losy wojny — wzmógł się zbrojny opór narodu polskiego, kierowanego przez Polską Partię Robotniczą. Okupant uderzył w tę siłę, wokół której gromadziły się wszystkie postępowe elementy, pragnące walki z okupantem — w Polską Partię Robotniczą i jej organizację zbrojną — Gwardię Ludową.

PPR BYŁA JEDYNĄ PARTIĄ KONSEKWENTNIE REALIZUJĄCĄ IDEE WALKI O WYZWOLENIE SPOŁECZNE I NARODOWE.

Organizując ludową siłę zbrojną i tworząc jej trzon ideologiczny, ludzie Partii wychowywali ją w duchu ideałów wyznaczonych w sercach i umysłach najsłabszych przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

U kolebki Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, stał bowiem komuniści polscy — krew z krwi i kość z kości ludu pracującego, wieloletni bojownicy walk klasowych z burżuazją.

To oni, starzy działacze KPP — **BOLSŁAW BIERUT I WIŁKÓŁDZKI, JOZWIĄK, MARCELI NOWOTKO I PAWEŁ FINDER** oraz wielu innych, organizowali do walki pierwsze ludowe oddziały zbrojne Gwardii i Armii Ludowej.

Hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego dominowało w Gwardii Ludowej, — organizowanej w czasie okupacji przez PPR. Strategia antyhitlerowskiego frontu narodowego pod przewodnictwem klasy robotniczej, realizowana przez Partię, znalazła poważny odzew w szerokiej masach ludowych. Proletariacki trzon walki rozszerzył swoje wpływy na wieś, na masy chłopskie, gromadząc pod sztandary rzeczywistej walki o niepodległość, o podział ziemi obszarnej, o zdruzgotanie dyktatury karteli, o rząd robotniczo-chłopski w wyzwolonej ojczyźnie.

Działalność partyzancka, kierowana przez PPR dezorganizowała linie komunikacyjne wroga wiodące na front wschodni. Była to specyficzna forma braterstwa broni Gwardii Ludowej z Armią Radziecką. Akcja ta wiązała masy ludowe narodu z deydrującą siłą w walce wyzwolenczej — ze Związkiem Radzieckim, odciągając je od reakcyjnej delegatury londyńskiej, realizowała szeroki front walki pod hegemonią klasy robotniczej.

PPR była kontynuatorką tradycji SDKPiL i KPP.

Jej podstawowy aktywny składnik w większości z wychowanych w KPP, zahartowanych kadr proletariackich rewolucjonistów, ofiarnych i oddanych, bojowników sprawie socjalizmu, wiernych zasadom marksizmu, wiernych ludowi polskiemu i internacjonalizmowi proletariackiemu, wiernych tradycjom braterstwa broni z rewolucyjną rosyjską.

Świadczą o tym dobitnie rewolucyjna przeszłość 49 członków Polskiej Partii Robotniczej powieszonych 16 października 1942 roku, 3 z nich należało do SDKPiL, 34 do KPP, 3 do KZMP.

Dnia 16 października br. mija 8 lat od chwili stracenia na szubienicach przez okupanta hitlerowskiego w Rembertowie, Woli, Szczęśliwicach, na Pelcowiznie i koło kolejki Mareckiej — 50 więźniów z Pawiaka, w większości bojowników Polskiej Partii Robotniczej i jej organizacji zbrojnej — Gwardii Ludowej.

Większość straconych, bo 40 osób — to synowie polskiej klasy robotniczej: tramwajarze, kolejarze, szewcy, piekarze i ślusarze. Dziesięciu należało do inteligencji pracującej, wśród nich byli naukowcy, nauczyciele, technicy itd. **WSZYSCY ODDANI BYLI NA ŚMIERĆ I ŻYCIĘ SPRAWIE SOCJALIZMU.**

Naród polski słusznie może być dumny, iż tysiące i dziesiątki tysięcy robotników, jak: Feliks Papiński, Zdzisław Kasztor i inni walczyli bohatercko o Polskę Socjalistyczną, o najściślejszy sojusz z walecznym proletariatem rosyjskim, o zwycięstwo hasel **LENINA-STALINA.**

Szubienice, na których zawieszono 50 bojowników PPR i GL, miały być odwetem za zamach dokonany na linii kolejowej węzła warszawskiego. Zamach ten był jednym z największych sukcesów w walce z okupantem hitlerowskim. Zerwano tory kolejowe na wszystkich głównych liniach węzła warszawskiego. Prawie przez cały dzień węzeł kolejowy warszawski był unieruchomiony!

Okupant, który słał wojsko i materiały wojenne na wschód, by umocnić swoje mocno nadzarpnięte pozycje na froncie stalingradzkim, został dotkliwie ugodzony w najsłabsze miejsce. Opóźnione zostały dostawy broni i materiału ludzkiego dla armii niemieckiej pod Stalingradem. Reakcja polska chcąc zohydzić 50 bohaterów, pisała w 13 dni po ich egzekucji:

„Nigdy jeszcze tak jak dziś nie zależało na tym, by zachować panowanie nad sobą i nie dać się sprokować przedwczesnym wystąpieniem. A nad sprokowaniem Polaków do wystąpień zbrojnych, pracuje wytrwale i uporczywie „Komintern”. („Biuletyn Informacyjny Armii Krajowej”, 29. 10. 1942 rok”).

Reakcja polska — poczynając od sanacji i Stronnictwa Narodowego do WRN i nikolajewskowców na polecenie anglosaskich wywiadów propagowała hasło „stania z bronią u nogi”.

W PRAKTYCE HASŁO TO ZNAJDOWAŁO SWÓJ WYRAZ W ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z HITLEROWSKIM OKUPANTEM.

W wyniku współpracy reakcyjnych ugrupowań burżuazji polskiej z okupantem — została rozpoczęta podjąta na genka antyradziecka i zdradziecka walka przeciwko oddziałom Gwardii i Armii Ludowej i oddziałom partyzantki radzieckiej.

Reakcja wydawała w ręce go stapo i mordowała komunistów i walecznych z okupantem patriotów.

Zbrodnia popełniona przez okupanta spowodowała wzmocnienie fali wystąpień Gwardii Ludowej. 24 października 1942 r. żołnierze Gwardii Ludowej zaatakowali jednocześnie granatami „Cafe Club” na rogu Nowego Świata i Alei Jeruzolimskich, restaurację na Dworcu Głównym, t. zw. „Mitrope”, oraz drukarnię „Nowego Kuriera Warszawskiego” przy ul. Marszałkowskiej 3.

Skutecznie przeprowadzone ak-

cje przyniosły okupantowi duże straty.

Ofiara straconych więźniów z Pawiaka nie poszła na marne. Śmierć 50 bohaterów i wielu podobnych ofiar, triumf Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, przyniosły Polsce wyzwolenie.

Jej powstanie jest najpiękniejszym pomnikiem dla poległych, nagrodą za ich walkę i śmierć.

Śmierć 50 powieszonych jest dla nas nakazem, aby wiernie strzec ideałów, o które walczyli i za które oddali swe życie.

Śmierć 50 powieszonych nakazuje nam prowadzić nieugiętą walkę z podżegającymi do nowej wojny opiekunami faszyzmu — imperialistami anglo-amerykańskimi, nie szczędząc wysiłków dla wzmocnienia siły obronnej Polski, wzmacnianie potężny front pokój, któremu przewodzą bohaterki Związku Radziecki.

Śmierć ta, będąc ofiarą złożoną sprawie niepodległości Polski, nakazuje nam zdobytą niepodległość bronić i umacniać. — Nakazuje nam wyżyć wszystkie siły w umacnianiu sojuszu naszego narodu ze wszystkimi siłami postępu i pokoju, które ze Związkiem Radzieckim na czele przeciwstawiają się najazdowi imperialistów anglo-amerykańskich na Koreę, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz planom rozpętania nowej wojny światowej.

LUD POLSKI, WCIELAJĄC W ŻYCIĘ ZADANIE 1. GO ROKU PLANU 6-LETNIEGO, BUDUJĄC PODWALINY POLSKI SOCJALISTYCZNEJ, WYKONUJE TESTAMENT CAŁYCH POKOLEŃ POLAKÓW REWOLUCJONISTÓW, POLAKÓW BOJOWNIKÓW WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ — NAJLEPSZYCH SYNOW NARODU POLSKIEGO.

W PRZEKRACZANIU NORM PRODUKCYJNYCH, W POŁEŻNEJ FALI ZOBOWIĄZANIA PODJĘTYCH DLA UCZCZENIA ZBLIŻAJĄCEJ SIĘ ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ I II GO ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU, KLASA ROBOTNICZA I MASY PRACUJĄCE WARSZAWY — I CAŁY POLSKI ODDAJĄ HOŁD 50 POWIĘSZONYM.

WIECZNA CHWAŁA BOHATEROM, POLEGŁYM W WALCE O POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Jesienna kampania siewna na ukończeniu

Do 10 hm. w całym kraju zasiano prawie 90 procent planowanej powierzchni uprawy żyta i 76 procent planowanego obszaru zasiewu pszenicy ozimej.

Całkowicie zakończyły zasiewy PGR-y i chłopcy woj. warszawskiego. Na ukończeniu są zasiewy żyta i pszenicy ozimej w województwach: lubelskim (99 proc. żyta i 95 proc. pszenicy), RZESZOWSKIM — (98 proc. żyta i 90 proc. pszenicy), oraz w województwach poznańskim, olsztyńskim, białostockim, bydgoskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim. W pozostałych województwach procent dokonywanych zasiewów waha się od 50 do 89 proc. planu zasiewów.

Wielka impreza muzyczna w Rzeszowie pod hasłem „Pokój zwycięży wojnę”

Jeszcze nigdy Rzeszów nie rozbrzmiewał tak muzyką jak wczoraj. Przez miasto ciągnęły orkiestry Sanockiej Fabryki Wagonów, z Glinika Mariampolskiego, Naftowców z Krosna, ZZK z Zagorza, Cukrowników z Przeworska, „Lniarki” krośnieńskiej, Ochotniczej Straży Pożarnej z Łanęcuta, Naftowców z Iwoniceza, Ochotniczej Straży Pożarnej z Białobrzegów, Miejskiej Rady Narodowej z Radymna, Państwowej Szkoły Budowlanych z Jarosławia, Ochotniczej Straży Pożarnej „Węgielka”, WSK z Rzeszowa i ZZK z Rzeszowa. A więc orkiestry z całego województwa.

Zespoły orkiestralne przyjechały do Rzeszowa zadokumentować swoją rolę pokój, dać swój wkład w walkę o pokój.

Jedną po drugiej ustawiały się orkiestry na Placu Stalina. Stały obok siebie tak, że już nie można było odróżnić, która orkiestra z Sanoka, a która z Przeworska. Utworzył się jeden wielki zespół orkiestralny liczący 400 osób.

Na placu zgromadzili się mieszkańcy miasta — także zwolennicy pokój, którzy walczyli o pokój przy swoich warsztatach, przy biurkach, na roli i w szkołach.

Uroczystość zagrał przewodniczący Zarządu Głównego Zrzeszenia Chórów i Orkiestr w Rzeszowie ob. Władysław Przemyskański, który powiedział: „Włączamy się czynnie w akcję walki o pokój. Wzywam was, byście w dalszym ciągu walkę tę równie skutecznie prowadzili na swoim terenie”.

Przed trybuną leżą dwa wieńce, przeznaczone na groby żołnierzy radzieckich i polskich. Podczas gdy orkiestra ZZK z Rzeszowa gra Hymn Polski 3-osobowa delegacja udaje się

na grób żołnierzy polskich. Drugi wieńiec przy dźwiękach Hymnu Radzieckiego niesie delegacja na grób żołnierzy radzieckich. W ten sposób członkowie orkiestr Ziemi Rzeszowskiej czczą pamięć żołnierzy radzieckich i polskich poległych na ziemi rzeszowskiej.

Na trybunie wśród przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju dr. Błoński. Tak jak robotnik, podnosząc swoje normy, tak jak chłop przechodząc na wyższy zespół wy system gospodarki rolnej, tak wy przyczyniacie się do utrwalenia pokój przez zespołową pracę artystyczną trafiającą do najsłabszych mas — powiedział.

Światowy ruch obrońców pokój jest dziś potężną organizacją liczącą 112 narodów. Życzę wam, byście zawsze nosili zaszczytne miano obrońców pokój”.

W imieniu Okręgowej Rady Związków Zawodowych zespoły orkiestralne powitał kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego tow. Wójtowicz. Z ramienia Wojewódzkiego Zarządu ZSCH przemówił tow. warszys Pociąski.

Z Warszawy przybył w uroczystości przedstawiciel Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych tow. Bronisław Czyżykowski. „Wzruszony jestem waszą wielką pokojową imprezą, imprezą, która zorganizowaliście poraz pierwszy w całej Polsce. Radość, która mnie przejmuję do głębi serca zawożę do Warszawy do Rady Naczelnej i w teren.

Orkiestry przygotowały się do grania. Na trybunę wszedł dyrygent ob. Miroszniczenko, rozlega się „Marsz bohater” — Kuczera, „Polonez uroczysty” — Karas’a, Hymn SFMD — Dunajewskiego i Międzynarodówka.

400 - osobowy zespół orkiestralny złożony z 14 różnych orkiestr województwa rzeszowskiego sprawiał wrażenie idealnie zgranej orkiestry o czystym brzmieniu.

I w tym momencie czuło się nieprzewidywaną siłę, rozumiano się ideę zjednoczenia w ruchu obrońców pokój. W zespołach siła. Łopotały czerwone chorągwie, muzyka szerokim echem rolegata się w ulicach miasta, a obok orkiestry, na placu stał samochód z napisem na czerwonym tle: 1.015.340 podpisów pod Apellem Sztokholmskim, a w tle tyły obrońców pokój w województwie rzeszowskim.

Orkiestry w zwartych szeregach udaly się przez miasto na skwery i place Rzeszowa. I tu: na Placu im. Generaliss musa Stalina, w Ogrodzie Miejskim, na ulicy Krakowskiej, Jagiellońskiej, Grunwaldzkiej, 3 Maja, Sobieskiego, Kilńskiego, Mickiewicza, na Rynku, na Placu Farnym, Sreniawłów, poszczególne orkiestry koncertowały dla Rzeszowian. Nie było miejsca w Rzeszowie, do którego nie dochodziłyby dźwięki orkiestry.

Piękna pokojowa impreza pod hasłem „Pokój zwycięży wojnę” zastępuje w pełni na uznanie. Pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce wskazała zespołom muzycznym nową formę walki o pokój.

Nowe cele i zadania Ligi Morskiej

W Warszawie odbyła się 12-go bm. konferencja prasowa, na której przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Morskiej poinformowali dziennikarzy o nowych celach i zadaniach Ligi.

Zjednoczenie Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego dokonane w kwietniu br. zakończyło okres działania Ligi, jako organizacji typu propagandowego, przekształcając ją w organizację masową, służącą budownictwu socjalizmu w Polsce przez pracę nad rozwojem naszej gospodarki morskiej, żeglugi morskiej i śródlądowej oraz przez pracę nad pomnożeniem siły obronnej na morzu.

Zadania te Liga Morska realizować będzie przez intensywne szkolenie kadr dla naszej floty, rybołówstwa, portów i stoczni, przez systematyczne podnoszenie poziomu ideologicznego członków Ligi oraz przez propagowanie zagadnień morskich wśród najsłabszych rzesz społeczeństwa.

Szkolenie kadr dla naszej marynarki handlowej ma szczególne znaczenie dla Państwa w

związku z przewidzianym w Planie 6-letnim zwiększeniem nośności naszej floty. W dziedzinie tej Liga Morska prowadzi będzie akcje przysposobienia marynarskiego. Do szkół morskich Ministerstwa Żeglugi będą przyjmowani wyłącznie ci kandydaci, którzy przejdą teoretyczne i praktyczne szkolenie w Lidze Morskiej.

W okresie zimowym 1950-51 około 15 tysięcy chłopców przeszkolonych będzie na kursach teoretycznych. W lecie przejdą oni wyszkolenie praktyczne w ośrodkach LM.

Liga rozporządza statkiem morskim „Młoda Gwardia”, na którym przeszkolona młodzież odbywać będzie staż dalekomorski.

Na specjalnych kursach członkowie Ligi podnosić będą swój poziom ideologiczny oraz zdobywać praktyczne umiejętności z zakresu żeglarskiego, by każdy z 650 tys. rzeszy członków Ligi stał się świadomym, aktywnym i wyszkolonym propagatorem idei morskich w społeczeństwie.

Z KUCIE PARTII

Celem podniesienia uświadomienia ideologicznego członków Komitetu Węzłowego PZPR przy PKP w Rzeszowie zorganizowano kurs szkoleniowy II stopnia. Na kurs uczęszcza 30 aktywistów.

Onegdaj przybył na zaproszenie kursistów tow. Józef Tkaczow, który w zajmujący i przystępny sposób prowadził 2-godzinny wykład.

W dniu 9 bm. otwarto również kurs I stopnia dla organizacji oddziałowej służby mechanicznej. Na kurs zgłosiło się 39 słuchaczy spośród robotników parowozowni głównej w Rzeszowie.

Leopold Walas

Budowlana brygada ZMP powstała w Stalowej Woli

Młodzieżowcy pracujący w PPB Stalowa Wola mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami produkcyjnymi, organizacyjnymi i szkoleniowymi. Młodzi robotnicy systematycznie przekraczają normy i podnoszą swój poziom wykształcenia fachowego. Dowodem tego jest wzrastająca z każdym dniem liczba samodzielnich murarzy-młodzieżowców, którzy jeszcze do niedawna byli praktykantami i pomocnikami na budowach.

Biorąc wzór z młodzieży pracującej przy budowie Nowej Huty, młodzi murarze Stalowej Woli postanowili stworzyć w sobie brygadę ZMP, która mogłaby samodzielnie prowadzić roboty budowlane, a przez współzawodnictwo pracy wykazać udział młodzieżowców w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Kierownictwo PPB i Podstawowa Organizacja Partyjna pomogły młodzieżowcom do zrealizowania swojego projektu. W rezultacie, w dniu 10 bm. samodzielną brygadę ZMP, jako zespół budowlany przystąpiła do pracy przy budowie nowego przedszkola. Przekazanie budowy młodzieżowcom przez starszych pracowników odbyło się uroczysto przy udziale przedstawicieli Partii, kierownictwa PPB w Stalowej Woli, ZMP i starszej załogi.

Piotr Szubiga

Woj. rzeszowskie w Dniu Wojska Polskiego

W 7 rocznicę historycznej bitwy pod Lenino masy pracujące województwa rzeszowskiego manifestowały swą ścisłą więź z Odrodzonym Wojskiem Polskim, stojącym na straży pokojowego budownictwa Polski Ludowej, manifestowały uczucia gorącej przyjaźni do bohaterkiej Armii Radzieckiej, wyrażały nieugiętą wolę obrony pokoju.

PRZEMYŚL

Dzień Wojska Polskiego obchodzono tu w niezwykle podniosłym i uroczystym nastroju.

W dniu 11 bm. zgromadzili się na rynku w niezliczonych szeregach robotnicy i pracownicy umysłowi, młodzież szkolna, członkowie stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Wszyscy wyruszyli pod Pomnik Wdzięczności, u którego stóp delegacje z zakładów pracy, organizacji politycznych, młodzieżowych i społecznych złożyły wieńce.

Społeczeństwo przemyskie oddało następnie hołd bohaterom generałowi tow. Walter-Swierczewskiemu, składając pod Jego pomnikiem wieńce.

W dniu 12 bm. odbyły się we wszystkich szkołach pogadanki na temat osiągnięć Ludowego Wojska Polskiego. W godzinach popołudniowych żołnierze oglądali w kinach radzieckich film „Bitwa o Stalingrad“.

STALOWA WOLA

Wspaniałą manifestacją uczuć przyjaźni świata pracy do Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej był obchód Dnia Wojska Polskiego w Stalowej Woli.

W godzinach wieczornych kilkutyśięcna rzesza mieszkańców Stalowej Woli wzięła udział w złożeniu wieńców na grobach żołnierzy radzieckich i ofiar hitleryzmu. W przemówieniach swych por. Zdybel i I sekretarz KM PZPR tow. Stefko podkreślili wielką rolę Ludowego Wojska Polskiego w budownictwie lepszej przyszłości dla narodu polskiego i w obronie pokoju.

Następnie przeszedł ulicami miasta capstrzyk. Ludzie pracy i młodzież szkolna manifestowali gorąco swe uczucia, wznosząc okrzyki na cześć Wodza Pokoju - JÓZEF A STALINA Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA i Marszałka Polski - KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO, bratniej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, na cześć pokoju.

JAROSŁAW

Społeczeństwo jarosławskie uczciło pamięć bohaterów, którzy oddali życie w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny, składając w przeddzień

Dnia Wojska Polskiego wieńce na grobach żołnierzy radzieckich i u stóp Pomnika Wdzięczności.

W dniu 12 bm. odbył się w koszarach wiec z udziałem żołnierzy i przedstawicieli mieszkańców miasta. Po referacie kpt. Magnowskiego, który omówił drogę żołnierzy polskich, przebytą u boku Armii Radzieckiej od Lenino do Berlina — nastąpiło rozdanie nagród dla przodujących w wojskowym wykształceniu żołnierzy i promocja podoficerów.

Przodująca jednostka wojskowa otrzymała radiodiodę ufundowaną przez PRZZ oraz wiele książek, ofiarowanych przez organizację ZMP-owską.

LANCUT

W dniu 12 bm. odbyła się w sali Kina „Znicz“ akademii, poświęcona 7 rocznicy bitwy pod Lenino. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, w której m. in. wystąpił chór żeński z Liceum i orkiestra PMS.

JASŁO

W akademii, zorganizowanej na cześć Wojska Polskiego wystąpiły zespoły artystyczne jednostki KBW i młodzieży Liceum Ogólnokształcącego z Jasła. Zespół młodzieżowy wyko-

nał szereg tańców ludowych. J. P. KROSNO

W Dniu Wojska Polskiego odbyła się w Domu Robotniczym uroczysta akademii, w której wzięły udział liczne rzesze krośnieńskiego społeczeństwa.

Referat o Odrodzonym Wojsku Polskim wygłosił poseł tow. Jeżyk. W części artystycznej wystąpili uczniowie i uczennice Liceum Ogólnokształcącego i Pedagogicznego oraz słuchacze szkoły dla pracujących.

A. Z.

LEŻAJSK

Uroczystą akademię z okazji 7 rocznicy bitwy pod Lenino zorganizowała w Leżajsku młodzież Liceum im. Bolesława Chrobrego. Po okolicznościowym przemówieniu nastąpiła część artystyczna: deklamacje uczniów i uczniów, pieśni w wykonaniu chóru szkolnego oraz występ orkiestry.

Z. Sz.

Dzień Wojska Polskiego obchodziła uroczysto młodzież wiejska powiatu przemyskiego. W gromadach Dmytrowce, Zamojsce, Zamiechów, Zabłotce odbyły się 12 bm. akademie, zorganizowane przez ZMP-owców.

W. P.-k.

Kiedy Łanćut otrzyma kamień do naprawy nawierzchni ulic?

W okresie powojennym jednym z ważnych zadań, jakie stanęły przed MRN była sprawa naprawy zniszczonych nawierzchni ulic i chodników. Przeprowadzane rok rocznie prace przy naprawie dróg przyniosły poważną ich poprawę.

W roku bieżącym naprawiono i przebudowano łącznie ok. 3 km. chodników, a ulice Paderewskiego, Sokółka, Tkacka, 29 Listopada otrzymały nowe nawierzchnie. Poza tym wysmołowano częściowo ul. Grunwaldzką, która jeszcze do niedawna była w deszczowe dni zbiorowiskiem błota, a w pogodnie siedliskiem kurzu.

Miejska Rada Narodowa postanowiła ulicę tę gruntownie naprawić. Smołowania ulicy jednak nie dokończono. Brakło poprostu drobnego kamienia tzw. „grysu“, który mały nadesłać kamieniołomy w Świdnicy. Mimo, że pieniądze za kamień zostały włączone jeszcze w 1949 roku, mimo kilkakrotnie wysyłanych pism do

świdnickich kamieniołomów i wreszcie mimo osobistej interwencji zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN w dyrekcji świdnickich kamieniołomów, — gryś do dnia dzisiejszego nie nadszedł.

A tymczasem, padające deszcze wypukają coraz większe dziury w nieutrwalonej nawierzchni ulicy. Jeżeli kamień w najbliższych tygodniach nie nadejdzie, należy się liczyć, że włożona praca i poważne sumy pieniężne zostaną zmarnowane.

S. R.

Mieszkańcy Łanćuta oczekują, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej spowoduje kierownictwo kamieniołomów do przysłania „grysu“ oraz uczyni je odpowiedzialnym za terminowe wykonanie przez syki, za którą dawno już kierownictwo to wzięło należytość. (Red.)

Dziwna decyzja Dyrekcji Radiowęzła w Jarosławiu

Ulica Burdasz na przedmieściu Przeworska zamieszkała jest w 90% przez ludzi pracy. Z liczby 45 numerów tej ulicy, mieszkańcy 32 domów zgłosili na piśmie chęć podłączenia ich do radiowęzła w Przeworsku. Linia radiowęzła przechodzi w niedalekiej odległości od ulicy Burdasz. Miejscowcy radiowęzłem dysponuje wszystkimi niezbędnymi materiałami i ludźmi. Cała trudność w tym, że kierownictwo Radiowęzła w Jarosławiu nie chce udzielić zezwolenia na tę budowę.

Decyzja kierownictwa Radiowęzła w Jarosławiu jest tym dziwniejsza, że buduje się linie radiowęzłowe przez pola do odleglejszych wiosek a nie zwała się na założenie krótkiego od-

cinka linii na przedmieściu Przeworska.

Dzieje się to w dobie, — pisze nasz korespondent Stanisław Beczek — kiedy wszyscy bijemy się o jak najszersze propagowanie wykładów Wszechnicy Radiowej, z których człowiek pracy po całodziennym zajęciu mógłby dużo skorzystać.

Uważamy, że to nie jest w porządku i prosimy kierownictwo jarosławskiego Radiowęzła o wyjaśnienie. (Red.)

Młodzież pracuje przy wykopkach

W ramach Czynu Październikowego uczniowie I klasy Liceum Kopalnictwa Naftowego w Krośnie udali się w dniu 10 bm. do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Dukli, celem udzielenia pomocy przy kopaniu ziemniaków.

Przy wykopkach pracowało 29 uczniów, którzy od godz. 9-tej do 16-tej wykopali 6 ton ziemniaków.

Swym czynem i wesołą dyscypliną podczas pracy uczniowie zdobyli uznanie kierownictwa PGR.

A. Z.

koresp. N. Rz.

W Jedliczu trzeba otworzyć drugi sklep mięsny

Spółdzielnia Pracy „Związkowiec“ w Krośnie utworzyła w Jedliczu punkt naprawy obuwia Nr 3. Warsztat zatrudnia na razie 4 majstrów i 1 ucznia. Mieszkańcy Jedlicza przyjęli z wielkim zadowoleniem fakt utworzenia tak koniecznego potrzebnego punktu naprawy obuwia.

Trzeba jeszcze pomyśleć o otwarciu drugiego sklepu wyrobów mięsnych. Mamy nadzieję, że gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ zajmie się tą sprawą i pomyślnie ją załatwi. Drugi punkt sprzedaży mięsa i wędlin usunie kolejki przed istniejącym tu jedynym sklepem.

J. Kukura

koresp. N. Rz.

Posiedzenie MRN w Rzeszowie

W dniu 16 bm. (poniedziałek) o godz. 16-tej odbędzie się w sali posiedzeń MRN (ratusz I p.) posiedzenie MRN. Na porządku obrad znajdują się m. in.: sprawozdanie z wykonania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu, zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1951 i budżetu dodatkowego na rok 1950, statutu MHD. płału pracy Komisji MGN i in.

W razie niewyczerpania powyższego porządku obrad w dniu 16 bm. na następne posiedzenie odbędzie się w dniu 17 bm.

Prezydium MRN prosi obywateli miasta o wzięcie jak najliczniejszego udziału w posiedzeniu.

„Dokąd idą Niemcy“

W dniu 17 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w Rzeszowie w Domu Kultury przy ul. Langiewicza odczyt pt. „Dokąd idą Niemcy“. Odczyt organizuje WKOP.

PAŹDZIERNIK

16

Poniedziałek

RZESZÓW

Dyktar nocny: Apteka Społeczna Nr 92 — Rynek 17.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzka — tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

KROSNO

Dyktar nocny: Apteka mgr. Wojtyńkiewicza — Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica — tel. 141.

Straż Pożarna: Rynek 1, tel. 59.

SANOK

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Daszyńskiego 15, tel. 5.



RZESZÓW — Apollo: Miasto młodzieży — pocz. seansów godz. 17,00 i 19,00

RZESZÓW Zachęta: Oddział Z 8 pocz. seansów 17,30 i 19,30

PRZEMYŚL — Bałtyk: s/a Orzeł zaginął — pocz. seansów godz. 17,00, 19,00

PRZEMYŚL — Olimpia: Nicholas Nickleby — pocz. seansów godz. 17,00 i 19,00

KROSNO — Pionier: Dziś o 10,30

MIELEC — Odra: Renegat

GORLICE — Wiarus: Przybrana córka

TARNOBRZEG — Wisła: Kurhan Małachowski

Chłopi kruchelscy kolektywnie zasiali konopie

Realizując plany jak najszybszej likwidacji odłogów i podniesienia oświaty rolniczej, w dziedzinie planacji roślin przemysłowych, chłopi podmiejskiej gminy Kruchel w powiecie przemyskim zasiali kolektywnie 2 ha konopi. Obecnie trwają prace przy zbiorze konopi, przy czym pracuje cała wieś, a dochód ze zbioru będzie podzielony między wszystkich chłopów.

Plantacja konopi na terenie gminy Kruchel była dotychczas doświadczeniem, natomiast już w przyszłym roku chłopi przystąpią do masowej planacji tego cennego surowca dla przemysłu powroźniczego.

Jaz.

koresp. N. P.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769

„NOWINY RZESZOWSKIE“ — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa“ Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp., Dz. Koresp. — Rob. Chłop. 1608 Sekretariat 1554 Dział Partyjny. Dz. Kult. 1298, Dział Depeszy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa“ (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przeds. Kolportaż. „Ruch“ 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12 tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.

S-I-12797

I Klasa Państwowa

Kolejarz (Poznań) — Związkowiec (Kraków) 7:0 (2:0)

CWKS — Unia Ruch 0:3 (0:2)
Górnik (Radlin) — Ogniwo (Kraków) 2:0 (1:0)

Tabela

Gwardia Kraków	20	31	48:15
Unia Chorzów	19	29	45:18
Kolejarz Poznań	20	24	50:35
Górnik Radlin	20	21	30:28
Związkowiec Kraków	20	21	33:32
Kolejarz Warszawa	20	20	38:43
CWKS	18	17	35:33
Ogniwo	18	17	23:24
Budowlani Chorzów	19	15	24:26
Górnik Bytom	19	15	29:58
Włóknierz Łódź	19	14	29:42
Związkowiec Poznań	20	8	16:46

ROK I Poniedziałek, 16 październik 1950 r, Nr 13

Nowiny Sportowej

Tygodniowy dodatek sportowy „NOWIN RZESZOWSKICH”

Żuźłowcy w walce o pokój

CWKS (Wa-wa) zwycięża w Rzeszowie

Sportowa publiczność Rzeszowa była świadkami emocjonujących i z dawna oczekiwanych wyścigów na torze żuźlowym. Nie musimy chyba udowadniać, że ta gałąź wychowania fizycznego ma nie tylko u nas, ale bodajże wszędzie największą popularność. Dowodem tego, to 8-tysięczna rzesza publiczności, która zebrała się na budującym się stadionie ZKS Ogniwo. Widzowie zjawili się gromadnie dla tego, że po pierwsze — impreza podobna dawno już była urządzana w Rzeszowie, a po drugie — nazwisko reprezentanta Polski Krakowiaka było niełada przynęta.

I tak też było. Zawodnik ten pokazał nam wielką klasę jazdy, mając nie tylko dobrze opanowaną maszynę, ale dużo brawury i pewności podczas jazdy. Inna rzecz, że miał on odpowiednio

- Wyniki biegów:**
- I. 1) Dyląg 1,47,2, 2) Wiśniewski 1,51,7, 3) Tobolski 1,53,2, 4) Staromiejski 1,53,8.
- II. 1) Bruch 1,51,2, 2) Gajster 1,55,4, 3) Nazimek 1,55,8, 4) Kielar 1,55,9.
- III. 1) Krakowiak 1,42,8, 2) Pankard 1,50,8, 3) Wiśniewski 1,52,1, Tobolski 2,2.
- IV. 1) Bruch 1,47,8, 2) Kuśmirek 1,49,8, 3) Wróżyński 1,51,2, 4) Gajster 2,5,9.
- V. 1) Krakowiak 1,41,6, 2) Staromiejski 1,53,0, 3) Pankard 1,54 — Startujący w tym biegu Dyląg wycofał się na skutek defektu maszyny.
- VI. 1) Wróżyński 1,52,6, 2) Kuśmirek 1,53,4, 3) Nazimek 1,57,5, 4) Kielar 2,02.
- VII. 1) Wiśniewski 1,57, 2) Nazimek 2,11,4, 3) Tobolski, zawodnikowi temu nawaliła maszyna tu

Na trasy Marszów Jesiennych

— po siły do nauki, pracy i walki o pokój!

61.237 startujących w woj. rzeszowskim
49.155 uzyskało normy na odznakę „SPO”

W ubiegłą niedzielę w całym kraju, w miastach i wsiach startowała nasza młodzież, jak co roku, w jednej z największych i najbardziej masowych imprez sportowych, w Marszach Szlakami Zwycięstw. W dniu tym w wszystkich wsiach, miasteczkach i miastach Polski stanęły na starcie setki tysięcy młodzieży i osób dorosłych dla uczczenia pamiętnej daty bitwy pod Lenino.

Udział setek tysięcy młodzieży w Marszach Jesiennych był zadokumentowaniem wiary, łączącej nas z Wojskiem Polskim — wierną strażą wolności i niepodległości Polski Ludowej. Był sprawdzianem naszej sprawności fizycznej w walce o pokój i socjalizm.

W Marszach Jesiennych — uczciliśmy Dzień Wojska Polskiego, obchodzimy w tym ro-

starsi, z każdym dniem stawiali się bardziej „sprawni do pracy i obrony”.

Tegoroczne Marsze Jesienne organizowane były w pierwszym roku Planu 6-letniego, który zagadnieniu kultury fizycznej przeznacza dużą rolę — Marsze były masową próbą na odznakę „SPO”. Odznaka ta, określająca system i kierunek wychowania fizycznego i sportu,

przeży sportowej. Uczestnicy marszów w liczbie około 6 tysięcy zadokumentowali swą niezłomną przyjaźń oraz przywiązanie do ludowego Wojska Polskiego, gdyż Marsze Jesienne urządzone są w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino, skąd wyruszyli pierwsze oddziały Odrodzonego Wojska Polskiego do boju z hitlerow skim najeźdźcą.

Do zebranych, tak uczestników marszów, jak i publiczności przemówił imieniem TPPR — ob. dr Błoński, który w krótkich ale dobitnych słowach podkreślił sens i znaczenie tej tak wspaniałej imprezy.

Bierząc przykład — powiedział dr Błoński — z wielkich osiągnięć sportowców Związku Radzieckiego. W dniu tym łączcie się z całym narodem ZSRR i z całą klasą robotniczą, która dąży do utrwalenia światowego pokoju.

Z ramienia ZMP przemówiła do zebranej młodzieży tow. Wiśniewska.

Na 10 km startowało 1.700 mężczyzn. W punkcie przy ul. Marszałkowskiej wzięło udział 1.600 zawodników. Na dystansie 8.000 m i 5.000 m startowało 1.300 zawodników. Przy ul. Krakowskiej startowała młodzież szkolna w liczbie 1.400.

Ogółem w Rzeszowie brało udział w Marszach Jesiennych 6 tysięcy uczestników, w tym 1.800 kobiet. Normy na odznakę „SPO” uzyskało 5.400 zawodników.

Przemysł

Na wszystkich punktach startowych zorganizowanych w różnych miejscach miasta zebrały się liczne rzesze młodzieży szkolnej oraz członków Związków Zawodowych i liczne drużyny Wojska Polskiego. Ogółem wzięło udział w Marszach Jesiennych 2 tysiące osób, z których 90 procent uzyskało normę na odznakę „SPO”.

POWIATY

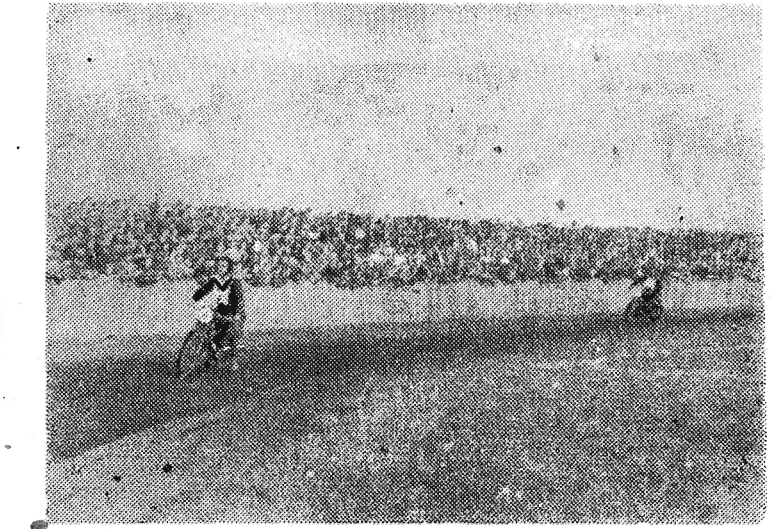
Debica 3.000, Jasło 2.800, Mielec 1.500, Przemysł 7.200, Brzozów 3.400, Krosno 9.600, Tarnobrzeg 9.300, Jarosław 5.800, Przeworsk 2.000, Lubaczów 1.200, Lesko 585, Gorlice 2.600, Nisko 2.990.

Ogółem startowało w województwie rzeszowskim 61.237 osób. Marsz zakończyło 45.511. Normy na odznakę „SPO” uzyskało 49.155 osób.

Ogniwo Kraków

przegrywa w Radlinie

RADLIN. Górnik Radlin odniósł zasłużone zwycięstwo nad Ogniwo Kraków 2:0 (1:0), mając wyraźną przewagę przez cały czas meczu. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Szleger, druga bramka padła z rzutu wolnego, strzelonego przez Frankego. Drużyna zwycięzców była zespołem wyrównanym, w którym na szczególne wyróżnienie zasłużył prawoskrzydłowy Segiel. Ogniwo zagrało bardzo słabo, a szczególnie kandydaci do reprezentacji — Kuczyński, Parpań i Gędek.



przygotowaną maszynę tak jak reszta jego klubowych kolegów z CWKS-u.

Oficjalne zawody rozpoczęły się przemówieniem kierownika sekcji motorowej miejscowej Gwardii Radzikowskiej, który na wstępie wezwał publiczność do uczczenia pamięci reprezentanta Polski, tragicznie zmarłego Alfreda Smoczyka — jedynomini-towa cisza.

W krótkich słowach kierownik sekcji Gwardii podkreślił, że sportowcy Polski Ludowej wraz ze sportowcami Związku Radzieckiego oraz krajów demokratycznej ludowej dążą w szlachetnej rywalizacji do podniesienia tejżym fizycznej, dając tym samym odpowiedź podżegaczom wojennym.

Po defiladzie i prezentacji zawodników przystąpiono do samych wyścigów. Spodziewaliśmy się, że żuźłowcy Rzeszowa pokażą lepszą formę, niestety, w kilku wypadkach maszyny odmówiły posłuszeństwa.

Same biegi były bardzo interesujące, a zwłaszcza w tych momentach, gdy na starcie stanął Krakowiak lub Kuśmirek z CWKS. Tym należą się słuszne słowa uznania za ich naprawdę dobrą technikę.

Zawodnicy rzeszowskiej Gwardii mimo, że zajęli trzecie miejsce — spisali się dobrze, walczyli przede wszystkim bardzo ambitnie. Do tego musimy jeszcze dodać kilka słów pochwały dla organizatorów, którzy przygotowali tę wspaniałą imprezę w pięknych warunkach.

W zawodach o mistrzostwo II Ligi żuźlowcy brały udział następujące kluby:

Związkowy Motoklub Unia Chodzież w barwach, którego wystąpili: Wiśniewski, Tobolski, Bruch i Gajster.

CWKS Warszawa: Kuśmirek, Krakowiak, Wróżyński Pankard. KS „Gwardia” Rzeszów: Dyląg, Nazimek, Kielar, Staromiejski.

Ze sportu radzieckiego

W rozgrywkach o puchar ZSRR w piłce nożnej rozegrał pierwszy mecz obrońca pucharu Torpedo Moskwa. W spotkaniu tym Torpedo wygrało z lotewską drużyną Krasnyj Metallurg 3:0.

przed startem, wskutek czego doprowadził ją do mety zajmując trzecie miejsce. W biegu tym odpadł również Kielar wskutek defektu motoru.

VIII. 1) Dyląg 1,45,4, 2) Bruch 1,46,8, 3) Gajster 1,57,3, 4) Staromiejski 2,1.

IX. 1) Krakowiak 1,42,2, 2) Bruch 1,45,8, 3) Pankard 1,47,2, 4) Gajster 2,06.

X. 1) Kuśmirek 1,46,2, 2) Wróżyński 1,52,5, 3) Wiśniewski 1,51, 4) Tobolski 2,00.

XI. 1) Pankard 1,50,4, 2) Nazimek 1,53,2, 3) Kielar 1,58,8. — W biegu tym doszło do niespodzianki, gdyż tym razem zepsuła się maszyna Krakowiakowi — tuż po starcie.

XII. 1) Kuśmirek 1,46,2, 2) Dyląg 1,50,8, 3) Staromiejski 1,53,8. Z biegu wycofał się Wróżyński wskutek defektu maszyny.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA:
1) CWKS Warszawa 46 pkt
2) Unia Chodzież 38 pkt
3) Gwardia Rzeszów 32 pkt

Najlepszy czas na nowo wybudowanym torze żuźlowym, który jest większym od normalnego, uzyskał reprezentant Polski Krakowiak z CWKS Warszawa — 1,41,6.

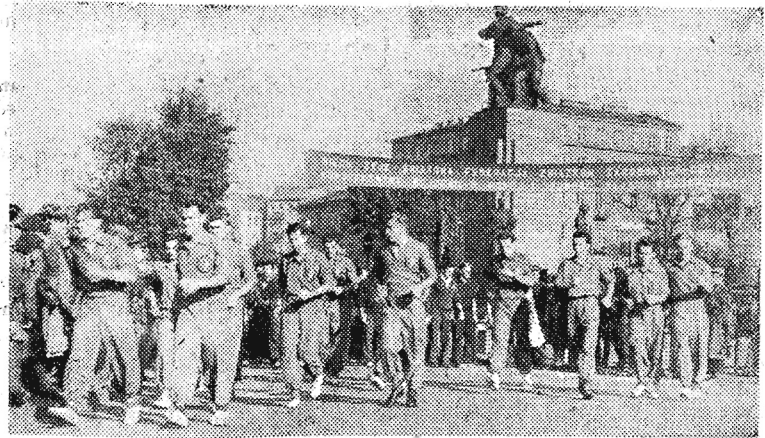
Po biegach drużynowych odbyły się wyścigi indywidualne. W pierwszym półfinale zwyciężył Bruch — 1,44,2 przed Kuśmirem — 1,50,1 i Dylągiem — 2,6.

W drugim półfinale pierwsze miejsce zajął Lubaczewski startujący na Martin — Jappie, uzyskując czas 1,49,5. Na drugim miejscu wplasał się Wróżyński z czasem 1,52,1. Zaznaczyć należy, że Lubaczewski jeździł dobrze na prostej mając w każdym okrażeniu około 40 m przewagi nad przeciwnikiem, jednak nie był jeszcze opanowanym na wirażach, wskutek czego uzyskał gorszy czas niż powinien był zdobyć na takiej maszynie.

W biegu finałowym zwyciężył Bruch z czasem 1,48,4 przed Wróżyńskim 1,54 oraz Kuśmirem 2,4.

Na zakończenie zawodów odbył się jeszcze jeden imponujący bieg, w którym startował Lubaczewski na wezwanie Krakowiaka. — Zwyciężył Lubaczewski uzyskując czas 1,44. Krakowiak uzyskał czas 1,46,3.

Zbig — B. Klna



ku — w okresie wzmagającej się na całym świecie walki o pokój między narodami.

Temu wielkiemu celowi służy także nasz sport ludowy, walczący o to, aby miliony ludzi w Polsce podnosiły swoją teźymną fizyczną, rozwijały w szlachetnym współzawodnictwie sportowym odwagę i wytrwałość, aby zdobywały nowe siły do pracy i walki, aby wszyscy, młodzi i

doskonale posłuży podniesieniu gotowości całego społeczeństwa do pracy.

Rzeszów

Imponujący przebieg miały Marsze Jesienne w samym mieście wojewódzkim. Na placu JOZEFA STALINA odbyła się część oficjalna tej wspaniałej im-

I Liga

Unia Ruch wygrywa w Warszawie

WARSZAWA. W sobotę na stadionie WP odbył się mecz CWKS — Unia Ruch, zakończony zasłużonym zwycięstwem Unii 3:0 (2:0), dla której bramki zdobyli: Suszczyk, Breiter i Alszner.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie.

Dobrze usposobiony strzelał o atak Unii już w 3 min. zdobywa prowadzenie. W 27 min. bramkarz CWKS Skromny doznaje kontuzji i zostaje zniesiony z boiska. Zastępujący go Sosnowski zagrał dobrze wykazując szybki refleks.

W drużynie Unii wszystkie formacje zagrały poprawnie. Z ataku na wyróżnienie zasłużył Cieślak i Breiter oraz Suszczyk w pomocy i Bartyla w obronie A-

tak CWKS nie mógł uporać się z defensywą Unii i gubił się w sytuacjach podbramkowych.

Pogrom Związkowca Kraków w Poznaniu

POZNAN. Poznański Kolejarz rozgromił Związkowca (Kraków) 7:0 (2:0). Spotkanie stało na zadawalającym poziomie. Drużyna miejscowa przewyższała przeciwnika grą zespołową i szybkością. Napastnicy gospodarzy byli dobrze usposobieni strzelało.

W Kolejarzu na wyróżnienie zasłużyli Słoma i Tarka w pomocy oraz Anioła i Białas w napadzie.

Bramki zdobyli: Anioła — 3, Białas — 2, Słoma i Kołtuniak — po 1.

Turniej tenisowy o mistrzostwa Podkarpacia w Krośnie

Na nowo wybudowanych kortach tenisowych Włókniarza w Krośnie odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo Podkarpacia, do których zgłosiło się 31 zawodników, z Krakowa, Bielska, Tarnowa, Sanoka i Krosna. W turnieju nie brali udziału zawodnicy — Jędrzejowska, Skonecki II, Chytrowski i Kurman.

Otwarcia trzech bardzo dobrych kortów dokonał wiceprezes Włókniarza ob. Pudelko.

Wyniki ćwierćfinałów:

MEZCZYŹNI:

Buchalik — Pieczonka 6:2, 8:6, Jura — Malarski 6:2, 6:3, Wojnarski — Murman 6:4, 6:4, Skoczylas — Kohut 6:2, 6:3, Richter — Ukleja 7:5, 6:6, 2:6.

Półfinał mężczyzn:

Buchalik — Jura 6:1, 6:2.

Juniorzy — ćwierćfinał:

Pieczonka — Czełusniak 7:5, 6:8, 6:4. Kohut — Sokolowicz 6:4, 6:3.

Czwierćfinał — Nowak 6:1, 3:6, 6:4. Wilk — Gil 6:3, 6:4.

Półfinał juniorów:

Czwierćfinał — Wilk 6:5, 1:6, 6:3.

KOBIETY:

Krawczykówna — Leszczyńska 6:0, 6:0.

Mężczyźni półfinał:

Ukleja — Skoczylas 4:6, 7:5, 6:3. W finale Buchalik uzyskał punkty walkowerem.

Gra podwójna mężczyzn — półfinał:

Malarski, Ukleja — Richter, Hoffmann 7:5, 6:4.

W finale para Buchalik, Jura uzyskała punkty walkowerem.

Półfinał juniorów: Pieczonka — Kohut 5:7, 3:6. W finale: Czwierćfinał

uzyskał punkty walkowerem. W grze podwójnej juniorów para: Czwierćfinał Kohut pokonała parę Pieczonka, Nowak 6:1, 6:2. Z. A.

Maratończyk Drag — Budowlani Rzeszów w biegu na 25 km



W ramach marzów jesiennych startował ale w biegu, na dystansie 25 km znany maratończyk z Rzeszowa EUGENIUSZ DRAG (Budowlani).

Pierwsze 5 km przebiegł w czasie 19 minut, 11 km zrobił w 39 min. 19 sek. Na półmetku tj. na 12,5 km miał on 47,37 min. Całość trasy przebiegł w czasie 1 godz. 38 min. 8 sek.

W dniu tym startował również Julian Warzybóg z tego samego klubu na dystansie 15 km, pokonując go w czasie 1 godz. 4 min. 28 sek. NA ZDJĘCIU EUGENIUSZ DRAG.

CWKS (W-wa) — Zw. (Jarosław) 10:6

W dniu wczorajszym pięściarze JKS Jarosław gościli u siebie CWKS. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny wojskowej, w stosunku 10:6.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS):

W. musza: Szulim wygrywa na punkty z Pajakiem. W. kogucia: Kubowicz wygrywa zdecydowanie z Wiśniowskim. W. piórkowa: Kwiecień przegrywa na punkty z Sawickim. W. lekka I: Pyda przegrywa ze Skobyłką. W. lekka II: Stachowicz przegrał z Łozińskim. Waga pół średnia: Kwaśniewski wygrywa przez tko z Więcem. W średnia: Paliński znokautował Pasierba I. W. półciężka: Liszcz wygrywa przez pko z Pasierbem II.

CWKS Warszawa — Stal Rzeszów 12:4

Pierwszy w tym sezonie mecz pięściarski, który odbył się w Rzeszowie, przyniósł wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie wojskowych z Warszawy. Poszczególne zawodnicy zwycięzców przewyższali go spodarzy przede wszystkim dobrym przygotowaniem, kondycją, a w wielu wypadkach nawet techniką. Dobrze zaprezentował się Kubowicz w wadze koguciej. Zawodnik ten rozporządzał dobrym repertuarem ciosów. Na wyróżnienie zasługuje również Paliński, który pokonał Wisza. U pokonanych dobrze zapowiada ją się Huculak w wadze muszej, Zajko w wadze lekkiej. Do dobrych punktów Stali zaliczyć należy Klaczkowskiego, który pokonał w wadze półciężkiej Rysia, dobrze rozwiązując walkę taktycznie zwłaszcza w trzeciej rundzie. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS).

W wadze muszej: Szulim wygrywał Huculaka.

Waga kogucia: Kubowicz wygrywał wysoko na punkty z Rzeźnikiewiczem.

Waga piórkowa: Kwiecień zwyciężył z Dobrosielskim.

Waga lekka: Pyda remisował po ładnej walce z Zajką.

Waga półśrednia: Kwaśniewski wygrał z Gacą.

Waga średnia: Paliński wygrał niespodziewanie z Wisztem. Zaznaczyć należy, że zawodnik z Rzeszowa, mając lekką przewagę w pierwszych dwóch rundach, osłabił wyraźnie w trzeciej rundzie.

Waga półciężka: Ryś przegrał na punkty z Klaczkowskim.

W wadze ciężkiej Gościński znokautował już w pierwszej rundzie Lecha.

Długie zwycięstwo Spartaka w Norwegii

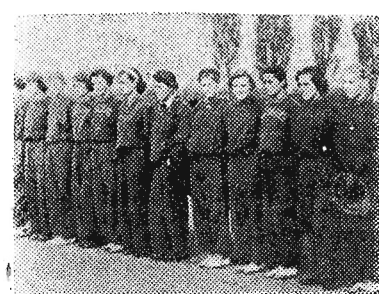
OSLO. Piłkarze moskiewskiego Spartaka, bawiący na tournée w Norwegii, odnieśli drugi sukces. Po wysokim zwycięstwie w Oslo nad drużyną Sage-ne 7:1, piłkarze radziecy wystąpili w Narviku, gdzie pokonali miejscowy zespół „Narvik Turn” 4:0 (3:0).

Z drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski w Krakowie

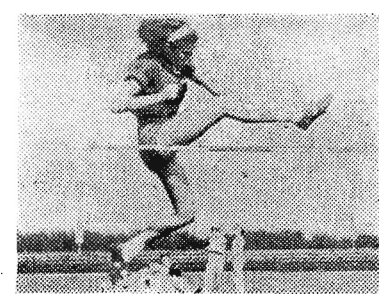


Konikówna

LEŻAJSK Siatkarze Szkolnego Klubu Sportowego w Leżajsku rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem LZS Sarżyna. Meczu zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 2:0 (15:12, 15:9).

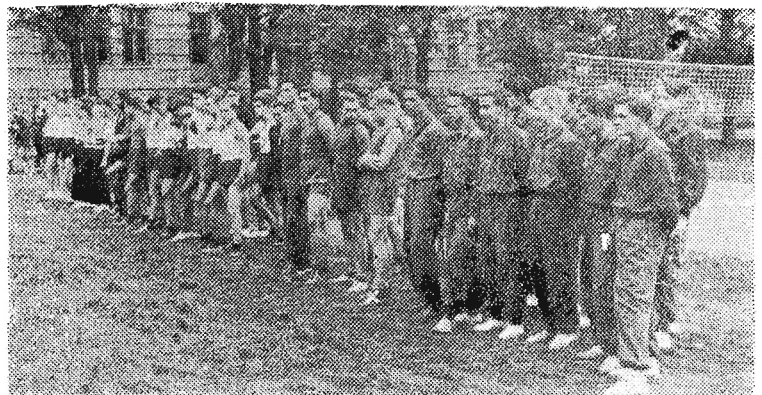
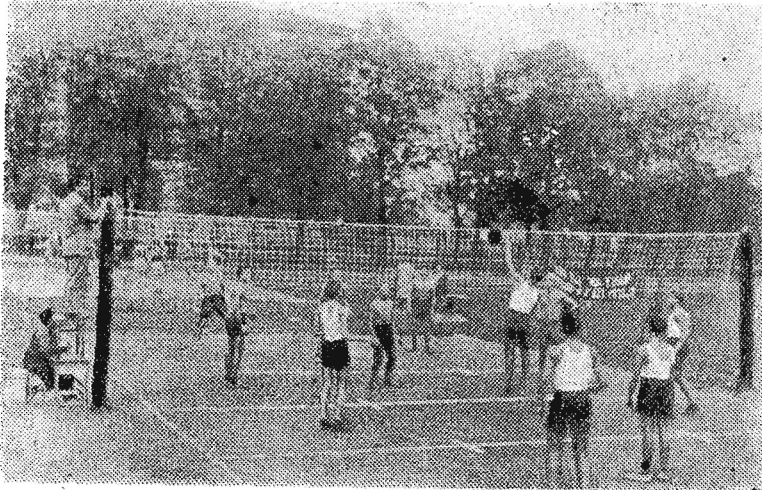


Drużyna Kolejarza Kraków



Borowówna w skoku wzwyż

Z międzyszkolnego turnieju piłki ręcznej w Rzeszowie



KLUBY SPORTOWE, działające w ramach poszczególnych pionów i zrzeszeń, powołane są w zasadzie do objęcia zorganizowaną opieką wybitnych wychowanków na swoim terenie. Z tego wynika, że w szeregach klubów winni się raczej znaleźć ludzie, którzy już mają pewne przygotowanie, którzy już osiągnęli minimum sprawności.

Gdzie zatem ma trafić robotnik, chłop czy urzędnik, który dotychczas nie ze sportem nie miał wspólnego, przed którym dopiero w Polsce Ludowej otwarto możliwość wszechstronnego rozwoju, a zatem i rozwoju fizycznego? Oczywiście do koła sportowego przy zakładzie pracy lub do ludowego zespołu sportowego w swojej wsi. Tu właśnie jest miejsce do systematycznego udziału w życiu sportowym dla najmniej zaawansowanych, tu rodzić się będą i rosnać zastępy zdrowych i silnych ludzi potrzebnych dla produkcji, potrzebnych do obrony kraju, potrzebnych do realizacji wielkich zadań postawionych przed nami w Planie 6-letnim.

A więc szeroka sieć kół sportowych przy zakładach pracy i ludowych zespołów sportowych jest warunkiem rzeczywistego umosowienia kultury fizycznej.

Jak wygląda ta sprawa u nas w chwili obecnej? Mamy około 2 tys. kół przy zakładach pracy i blisko 4,5 tys. LZS-ów. Dodajmy, że poważną część tych kół i zespołów jest dopiero w stanie początkowych prac i daleko im do właściwego poziomu. Ten stan rzeczy wymaga radykalnej zmiany i poprawy tak w zakresie ilości jak i jakości.

RODZI się tu oczywiście pytanie jak to zrobić, jak pokierować pracami organizacyjnymi, jak zaplanować działalność. Tak jak na...

Masowy sport w Polsce Ludowej uzyskał cenną pomoc

nych odcinkach stoimy wobec konieczności uczenia w toku samej pracy poprawiania błędów i braków w opanowaniu własnego doświadczenia, pokonywania trudności i przeszkód, które przyniesie każdy tydzień pracy.

Wielką pomocą w tym zakresie będzie zapoznanie się i wykorzystanie pracy N. Makarcewa pt. „KOŁO SPORTOWE PRZY ZAKŁADZIE PRACY”.

Niewielka ta książeczka wydana przez „Prasę Wojskową” w ramach biblioteczki Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i zawierająca zbiór podstawowych informacji na temat organizacji pracy kół sportowych przy zakładach pracy, jest istną skarbnicą wiedzy dla każdego działacza sportowego. Bogate doświadczenia ra-dzieckie zebrane, usystematyzowane, wyłożone jasnym, zrozumiałym językiem i poparte licznymi przykładami — wszystko na 112 stronicach — pozwalają nam od początku postawić pracę na właściwym poziomie. Tak kosztowne zawsze chodzenie po omacku i odkrywanie rzeczy już odkrytych dzięki przodującym osiągnięciom kultury fizycznej Związku Radzieckiego zostało nam zaoszczędzone.

Praca Makarcewa została już przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ rozprowadzona w setkach egzemplarzy do właściwych komórek przy ORZZ i sędzić należy, że natychmiast powędruje dalej do zakładów

pracy. Teren czeka na nią z niecierpliwością.

Dla zorientowania czytelników w praktycznej wartości wydawnictwa zacytujemy tytuły rozdziałów pokazujące najlepiej ile jest w nim cennych wskazówek:



Oto tytuły: Struktura koła i jego kierownicze organy — Komisje przy

Radzie Koła — Władze nadrzędne i organizacje współpracujące z Kołem — Praca organizacyjno-masowa — Praca kulturalno-imprezowa i wychowawcza — Planowanie działalności — Ewidencja i sprawozdawczość — Fi-

nansowo-gospodarcza działalność Koła. A w treści każdego rozdziału rady

i informacje ze wskazaniem, dlaczego pewne metody są dobre, a inne błędne. I co najważniejsze, jakie cele przyświecać muszą w pracy działaczom sportowym, do czego dążymy i jakimi drogami. Makarcew na każdym kroku wyjaśnia i argumentuje wspaniałymi rezultatami całą ideową stronę pracy na odcinku kultury fizycznej, pokazuje jej zadania w dziele wychowania nowego człowieka.

OCZYWISCIE otrzymacie do rąk pracy o działalności Koła Sportowego przy zakładzie pracy nie zawiera żadnego działacza obowiązków zastanowienia się, co w jego konkretnych warunkach należy w kolejności robić, w jaki sposób — korzystając z pomocy książeczki Makarcewa — należy zbliżyć się do wspaniałych wzorów radzieckich.

Nie wystarczy również, jeżeli z treścią omawianej pracy zapozna się tylko organizator koła w zakładzie pracy, muszą ją znać działacze na szczeblach wyższych, w Komitetach Kultury Fizycznej, w Zrzeszeniach i Związkach — muszą ją przestudiować ci działacze partyni i związkowi, którzy mają za zadanie dopomóc i pokierować pracą kół. Jakże często z tej właśnie strony brakowało fachowej i życzliwej pomocy, brakowało zainteresowania i zrozumienia dla spraw kultury fizycznej.

Podręcznik Makarcewa wypełnia niezwykłe dotkliwą lukę we froncie naszej walki o umosowienie sportu: pozwala wyszkolić kadry nowych działaczy i uaktywnić teren. Pamiętajmy bowiem, że rozwój kół przy zakładach pracy nie tyle zależy od operatywności kierowniczych organów, od dostarczonych funduszy, urządzeń i sprzętu, a właśnie od płynącej od dołu inicjatywy, energii zapału i pracy. ED. HANKOWSKI.